

GAZETA LWOWSKA.

Środa

N^{ro.} 78.

5. lipca 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztę lwowskiej 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36. kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem Garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

MONARCHYA AUSTRYACKA. Rzecz urzędowa. Mianowanie. Sprawy krajowe. Austria. Z Wiednia. Wiadomości wojenne. Czechy. Uwiadomienia.

Ameryka. Traktat ratyfikowany.

Anglia. Times o stanie Prus.

Francya. Uśmierzenie zupełne powstania. Arcybiskup Paryski ranny. Poczt.

Belgia. Otwarcie izby.

Włochy. Palermo. Konstytucya. Neapol. Rzym.

Niemcy. Frankfurt. Ustawa prowizorycznej władzy centralnej. Riel. Wirtemberg. Zaburzenia.

Prusy. z Holonii.

Księstwa Naddunajskie. Cholera.

Turcyja. Poczt.

Azja. Blizsze wiadomości o powstaniu w Lahorze.

Rzecz domowa. Doniesienie towarzystwa ziemiańskiego. Spis dalszy Deputowanych. Okólnik wydany.

Stan atmosfery w czerwcu we Lwowie.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 17. b. m. grecko-katolickiego Jmćx. Arcybiskupa we Lwowie, Michała Lewickiego mianować Prymasem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Lwów dnia 30. stycznia 1848.

Sprawy krajowe.

Austria. Z Wiednia. Nowa ministeryalna gazeta Wiedeńska z dnia 1. lipca zawiera artykuł

względem negocyacji rządu austriackiego z Lombardya. Podając rękę zgody, zapewniał rząd austriacki zupełną niepodległość Lombardyi w zamian słusznych warunków co do finansów i handlu. Oświadczenia tego nieprzyjęto, a to nawet ze strony tych osób, które z charakteru i z zasad dawniej rządowi znane były; wnosić zatem wypadało, że zostawały pod groźbą teroryzmu. Powodem zaś do odrzucenia oświadczeń ze strony Austrii, mianit rząd prowizoryczny w Medyolanie, iż mu nie wolno wchodzić w układy za siebie, ale tylko imieniem Włoch całych; a przytém dodał, że niepodległość powinna być przyznana wszystkim posiadłościom Austrii we Włoszech, a nawet rozciągnięta i na kraje południowego Tyrolu. — Ale oprócz tego, iż Austrija niezna państwa Włoch jednolitych, a Tyrol jest oraz i częścią związku niemieckiego, nie sądzi się być w położeniu, ażeby przy dzielności wojska w posiadaniu wielu ziem włoskich, przy przychylności ludów swoich, świetności imienia i zacności państwa swego, dozwalać się spotwarzać, ustępując lekkomyślnie nierozmyślnym żądaniom. Nie odstręcza ją to jednak, i w uczuciu ludzkości pracować będzie, ażeby wstrzymać dalsze rozlewy krwi. Tym czasem dopełniając powinności, jakiej wymaga dobro ludu, nieustanie ani sama, ani ludy Austrii w poświęceniach, jakich dalszy bieg poparcia sprawy wymaga, a sejm zwołany przyczyni powagi swojej dla uświęcenia sławy wojska i pokoju.

* Dzieńnik urzędowy z dnia 29. czerwca, zawiera raport szczegółowy Gen. Welden z dnia 24. b. m. w jaki sposób obsadzono i bombardowano twierdzę Malghera, broniącą kolei żelaznej i przystępu nad brzegi przy drodze do Wenecyi. Prywatne zaś doniesienia z dnia 26. b. z Trewizo. w gazecie wiedeńskiej głoszą o poddaniu się tej twierdzy. Wojsko austriackie zajęć ją miało, a załoga lombardzka ustąpiła.

* Wiedeń. Wiadomości prywatne do gazety wiedeńskiej z dnia 29. czerwca zawierają co następuje. — Dzisiejsze wiadomości z Trevizo z d. 27. b. m. są pomyślne. Rzyer księcia Frańciszka Lichtenstein z Fusiny, mówi, że się druga twierdza przy Wenecyi poddała. Malghera po ostrzeżeniu została ponajwiększej części przez załogę opuszczoną. Dnia 26. b. m. słyszano przez cały dzień aż do wieczora huk armat. W Wenecyi panuje zamieszanie i anarchya. Zdaje się, że partya Austriacka przemagać zaczyna, gdyż słyszano już w dniach 24. i 25. b. m. wołających »precz z rządzospolita!« precz z Tomaseo. To sprawiło zajęcia między stronnikami, a w Fusinie spodziewano się, że Wenecya w przeciągu trzech lub czterech dniach kapitulować będzie. Ludność żąda spokoju i niedługo cierpieć będzie terażniejszego stanu rzeczy. Z Werony z dnia 25. niema nic nowego.

* Wiedeń. 30. czerwca. Raportem barona Welden z Treviso dnia 27. czerwca do ministryum wojny nadeszła wiadomość, że się poddała twierdza Cavanella wojskom austriackim, przez co teraz Wenecya kręgiem całym aż po Cortelazzo jest obsadzona.

Czechy. Praga. Dnia 22. czerwca. Z rozmaitych stron prowincyi, jako téż i z zagranicy, już to przesłane już to przez deputacie doręczone mi zostały »dziękczynne adresy za uspokojenie wszczętych tu rozruchów. Za te w adresach wymurzone uczucia składam moje podziękowanie i zarazem czuję się być obowiązany oświadczyć, że nie użył siły zbrojnej do walki o stronnicze narodowości, lecz do uśmierzenia otwartego powstania.

Księżę Windischgrätz, feldmarszałek porucznik i Generał komenderujący.

* Gazeta praska z dnia 27. czerwca zawiera następujące obwieszczenie księcia Alfreda Windischgrätz i Leona hr. Thuna na dniu 25. czerwca. »Ludzie, którzyby nie radzi wiedzieć, że mieszkańcy Pragi sami zeznają, ile zbrodnicze były zamachy w mieście, i podżegania ludu wiejskiego w okolicach, rozsiewają wieści, że rząd zaniechał śledztwa, i obwinionych wypuszczał. Pogłoska ta kłamstwem, zmyślona przez tych, którzy wprzód przykładem strzelby do piersi niechcącym barykady stawiać kazali. Śledztwo owszem toczy się z całą surowością prawa; ale rezultat dopiero po ukończeniu w kilku dniach nastąpić może, dla dogodzenia tym, którzy się jawności dopraszają.

Ameryka.

Washington. 10. czerwca. Więc mamy narzeczcie stanowczy pokój z Meksykiem. Izba deputowanych meksykańskich podpisała traktat 18.

maja znaczną, bo 51 przeciw 35 głosom, większość. Liczono także na przyjęcie niezwłocznie w Senacie. Stracił bowiem obecnie Meksyk nadzieję, by się europejskie mocarstwa za nim ujęły, a z wojennych rycerzy niepozostały mu jak Almonte, Veredes i Bustamente, których waleczność nie wiele przy odziedziczonej sile zbrojnej kraju podolać może. Zwinięto zatem wojska amerykańskie z pogranicza, i nakazano powrót ku brzegom Veracruz, zład mają pod wodzą Jen. Persiflor J. Smith, morzem do domu wracać. Jen. Swiggs przesłał kongresowi Amerykańskiemu eho-rągiew, która pierwsza na zamku pałacu Montezumy powiewała — Pomyślny obrót tej wojny i ratyfikacya traktatu uwieńczy administracyą prezydenta Polk. Kowent narodowy w Filadelfii, z partyi Whigów ma nadzieję wynieść kandydata swego Jen. Taylor, przed innymi tej samej partyi. Na 280 bowiem głosów zjednali dla niego 171, podczas gdy Clay miał 82, Scott 63, a Webster tylko 14. Wiceprezydenturę zaproponował konwent dla pana Milliard Filmore z nowego Yorku.

Anglia.

Londyn. 23. czerwca. Gazeta Times zawiera o terażniejszym stanie Prus a mianowicie o stanie stołecznego miasta Berlina bardzo posępny artykuł. Rozruchy przed arsenałem okazują, mówi angielski dziennik, że w Berlinie nieuczyniono nic dla ochrony powagi rządu i godności korony. Biadał woła Times, »te słowa: powaga i godność przestały mieć w Berlinie znaczenie; los monarchyi pruskiej zdaje się na ten raz być w ręku najgłupszego i najdzikszego pospółstwa, jakie się w której europejskiej stolicy znajduje. Nic bardziej nie charakteryzuje terażniejszego wzburzenia, jak ta zabójcza bojaźń, którą wszędzie przed tém słowem reakcyja okazują. My rozumiemy i podzielamy ten wstręt ludu, który dopiero co uwolniony jest z więzów despotyzmu, i niechciałby powrócić do poprzedniego swego położenia. Jeżeli się pod reakcyą rozumie przywrócenie nienawistnej przeszłości, tedy w samej rzeczy należy przeciw temu powstawać. Ale jeżeli kraj zapadł w rewolucyę, w anarchyę i niewolę pod panowaniem pospółstwa, tedy reakcyja nie zamierza nic innego, jak tylko pokój, porządek i prawdziwą wolność przywrócić.«

Francya.

Telegrafem d. 27. czerwca przesłana wiadomość: »Powaga prawa przywrócona wszędzie w Paryżu« piszą dzienniki Berlińskie.

* Paryż, 27. czerwca. Jeneralowie Lamoricieré i Perrot obsaczyli byli wczoraj rano wielkimi masami wojska całe przedmieście St. Antoine. Tylko z Menilmontant i Popincourt, po drugiej stronie kanału niepokoiły wojsko pojedyncze oddziały insurgentów. Biła godzina dziesiąta. Nadeszły działa oblężnicze, moździerze, granatniki i armaty, które Cavaignac jak najspieszniej na żądanie Lamoriciera sprowadził z dwóch twierdz Arras i La Fère. Smolne wieńce i palne bomby stały na pogotowiu. Najludniejszej części Paryża zagrozało zniszczenie. Rewolucyjne ognisko paliło się już w niektórych miejscach, gdy Lamoricieré otoczony całym swym sztabem jeneralnym w kawiarni Amand, na rogu placu bastyli czekał rozkazu do rozpoczęcia bombardowania i trzymając w ręku zegarek, liczył minuty, które los tysięcy ludzi rozstrzygnąć miały. W tém nadlatuje ordonans i przynosi kapitulację przedmieścia: powstańcy złożyli broń i rozbierają sami barykady. Uniknięto największej katastrofy, oszczędzono przeto strumienie krwi. O północy zaszła jeszcze żwawa fuzylada w pobliżu tuileryów i narodowego pałacu. Albowiem narodowa gwardya miejsc przyległych, odprowadzała przyaresztowanych do tuileryów. Ale liczba ich była bardzo znaczna, korzystając więc z ciemności i z chwilowego zamieszania rzucili się aresztańcy na niektórych narodowych gwardzistów i chcieli im broń wydrzeć. Na to gwardziści dali ognia. Natychmiast cały obóz na dziedajncu tuileryów chwycił za broń i zaczął także dawać ognia. Ulice idące z Rue St. Honoré i Quai ku tuileryom, były obsadzone licznymi oddziałami gwardyi, wojska linowego i gwardyi ruchomej. Posterunki te usłysawszy ogień karabinowy, zaczęły podobnie dawać ognia. Wyjawszy eskortę, nikt nieznał powodu tego niespodzianego alarmu, i strzelano niewiedząc na kogo; dlatego też wielu w tém niezczęsnem zamieszaniu zabito lub raniono. Mówią także, że masa uwięzionych w piwnicach tuileryów starała się z tamtąd wydobyć, ale została pokonana. Cmentarz Père la Chaise zajmują jeszcze insurgenci. W ciągu wczorajszej nocy przewieziono około 2000 powstańców w omnibusach pod liczną eskortą kawaleryi z miejskich więzień do kazamat w Vincennes, i innych fortec. Ogółową liczbę przyaresztowanych podają niektórzy na 4 do 5000. Nie można jeszcze dokładnie oznaczyć liczby poległych, ranionych, utoniętych, spalonych i t. d. Wczoraj wieczór podawano ich na 10 do 11000. Prócz szpitalów przeznaczono kilka kościołów i gmachów prywatnych na pielęgnowanie ranionych. Według najświeższych wiadomości w Journal des Debats przywrócony był dziś pokój w całym Paryżu

i powstanie było zupełnie pokonane. Wszelako giełda knpiecka nie jest jeszcze dziś otworzona.

* Z Paryża 27. czerwca. Jeneral Cavaignac jako szef wykonawczej władzy wydał wczoraj wieczór do narodowej gwardyi i armii następującą proklamacyję:

„Obywatele, Żołnierze! Święta sprawa Rzeczypospolitej odniosła tryumf. Wasze poświęcenie się, nieustraszone męstwo udaremniły karygodne zamachy, skarciły złowrogie obłądy. Imieniem ojczyzny, imieniem całej ludzkości dziękujemy Wam za Waaze natężenia, błogosławimy za ten potrzebny tryumf. Jeszcze dziś rano była walka prawą, nieodzowną. Ale teraz okażcie się równie wielcy w spokoju, jakimiście się w walce okazali. Widzę w Paryżu zwycięzców i zwyciężonych; niech na zawsze przekletem będzie imię moje, jeśli na to zezwolił, by tu widzieć ofiary. Sprawiedliwość pójdzie swym trybem; niech rozstrzyga: taką jest Wasza myśl, taką jest i moja. Gotów wstąpić znowu w szeregi prostych obywateli, biorę z sobą to obywatelskie przekonanie, że w tych dniach ciężkiego doświadczenia tylko o tyle ograniczył wolności, ile tego zbawienie samej Rzeczypospolitej wymagało, i pozostawiłem przykład temu, który może kiedyś być powołanym, także samą spełnić powinność.“

Posiedzenie 27. czerwca. Okolica sali posiedzeń od ulicy Rivoli aż po za plac Burgundzki ciągle jeszcze podobna do wojennego obozu. Armaty są zatoczone, całe pułki koczują na placu konkordia i sąsiedztwie. W samej sali posiedzeń szukano okiem najpierw tych deputowanych, którzy jako zakładnicy wczorajszą noc za barykadami spędzili, a którym Larabit za parlamentarza służył. Spostreżono tylko pana Larabit. Dawny członek opozycji siedział widocznie przestraszony na krześle i zdawał się być bardzo zamyślony. Senard niespracowany jeneralny adwokat otworzył o jedenastej godzinie posiedzenie. Oznajmił zgromadzeniu, że pominawszy pojedyncze małe utarczki, cały Paryż, prócz licznych straż, spoczywał spokojnie. W departamentach, np. w Marsylii, podniosła podobnie swoją głowę kontrrewolucya; ale została wkrótce przytlumiona. W Nantes, Lugdunie, Rouen utrzymano publiczną spokojność. W samym Paryżu czuwa niespracowanie wykonawcza władza. Dziewiąty i dwunasty legion paryskiej narodowej gwardyi (St. Antoine i St. Marceau) zostały właśnie teraz dla excessów i niedowierzania rozbrojone. Następnie proponuje mianowanie wydziału, któryby się niezwłocznie ofiarą ostatnich czterech dni zajął. Narodowe zgromadzenie adoptowało już wprawdzie wdowy i sieroty, ale jeszcze wiele do czynienia pozostaje.

Będzie mianowany wydział z dziewięciu członków, który się zajmie wypracowaniem potrzebnych propozycji. Nakoniec odbędzie się wspaniały przegląd wszystkich przybyłych w pomoc narodowych gwardyi, i użyje się wszelkich środków dla wywdzięczenia się im za okazaną Rzeczypospolitej gorliwość. Projekt ten zyskał nie mniejszą pochwałę. Tymczasem wydział więzienia postara się o należyne ulokowanie schwytych insurgen-
tów. Przytęm dowiadujemy się, że Barrot, Thiers i Wiktor Hugo zatrudnią się klasyfikacją, transportem i zaopatrzeniem w żywność aresztantów. Przetrasając niemal 60 powstańców, których w Abbaye zamknięto, znaleziono przy nich zaledwie dziesięć franków w ogóle. Posiedzenie zawieszono a członkowie cofnęli się do swoich biur dla naradzenia się tajnie nad niektórymi wnioskami do ustawy, a między innymi nad wnioskami o deportacyi, o uroczystościach pogrzebu i tym podobnych. O godzinie trzeciej rozpoczęto znowu posiedzenie. Méaulle sprawozdawca ustawy względem losu powstańców, zabrał głos. »Wpanowie,« rzekł, »skazaliście insurgen-
tów na deportacyę. Jenerał Cavaignac zaś stawia ich wszystkich przed Sąd wojenny. Cóż się ma stać? Czy chcecie ich deportować, czy rozstrzelać? Wydział proponuje Wam podzielenie ich na kategorie. Tylko najwińniejsi mają być przed Sąd doraźny stawieni.« Cavaignac powstawał na dekret wydziału. Przy odejściu poczty żadne jeszcze wotum nierozstrzygnęło ich losu.

* W chwili najwyższego zaburzenia Arcybiskup Paryża udał się na plac popłochu i zgrozy, z słowem pokoju i zgody. Dzisiejszy Journal des Debats zawiera następujące szczegóły o losie jego:

»Onegdaj w niedzielę opuścił Arcybiskup o pół do szóstej swój pałac, i udał się do jenerała Cavaignac chcąc go zapytać, czy mu wolno udać się do insurgen-
tów, i przemówić do nich słowa pokoju. Jenerał przyjął prałata z największym uszanowaniem i oświadczył mu, że w takich okolicznościach nie może mu tego doradzać; krok ten jest bardzo niebezpieczny; ale na wszelki sposób on sam byłby mu bardzo wdzięczny, i ani wątpić, że cała publiczność Paryża błogosławiłaby ten postępek. Arcybiskup oświadczył, że postanowienie jego jest nieodmienne. Powraca czémprędzej do pałacu, wydaje niektóre osobiste rozporządzenia, i około ósmej godziny pojawia się u podnóża kolumny bastyi. W towarzystwie jego byli tylko dwaj wielcy wikaryusze. Na widok jego zbrojna siła przestała dawać ognia. Na bulwarze ułamano gałązkę z drzewa, i tylko to znamię pokoju poprzedzało prałata i dwóch wikaryuszów, którzy razem weszli na barykady. Chwilą przedtęm przyjęli byli na tych samych barykadach insurgen-
ci parlamentarza,

który im oznajmił ten krok arcybiskupa. Zaledwie ze czcigodny pasterz przemówił do nich kilka zbawiennych słów, aż oto, jakby przypadkiem padł strzał, niewiedziąc z której strony. Strzał ten wzbudził natychmiast w powstańcach jak największe wzburzenie. Szeregi ich zaczęły dawać ognia, a ruchoma gwardya odpowiadała nań energicznie. Z odniesionej rany można wnosić, że strzał padł z góry na dół, zapewne z któregoś okna. Krótko mówiąc, arcybiskup ugodzony kulą w pachwinę, upadł na barykady. Insurgen-
cy podniosli go, zaniesli do proboszcza szpitalu trzechset ciemnych na oczy w swej dzielnicy. Jeden z lekarzy powstańców udzielał mu pomocy, a nazajutrz rano, gdy rozpoczęto układy o zawieszenie broni, zaprowadzono go w lektyce do arcybiskupiego pałacu. Czyn ten podobny do pogrzebowego obchodu, wywołał taką manifestacyę, która nigdy nie wyjdzie z pamięci tych, co byli jej świadkami. Co godzinę pogorszał się stan czcigodnego pacyenta. Przed opuszczeniem przedmieścia St. Antoine, przyjął ostatnie sakramenta, bojąc się, aby wczasie, gdy go nieść będą, nie oddał Bogu ducha. Teraz onegdaj wieczór należał na wielkiego wikaryusza i swego przyjaciela Abbé Jacquemet, aby nie tailli przed nim niebezpieczeństwa jego rany, i nie okazując najmniejszej niespokojności umysłu ani tęcz skarżąc się, ofiarował Bogu swoje życie dla szczęścia Francyi i jej przyszłości. »Według dziennika Commerce umarł ten arcybiskup wczoraj wieczór w skutek operacyi, której się poddać musiał. Słychać, że kula zgruchotała mu krzyże tak, że wszelki ratunek był niepodobny.

Belgia.

Z Bruxeli 26. czerwca. Dziś po piérwszej z południa otworzył król osobiście nadzwyczajne posiedzenie izb na rok 1848 przy zwyczajnych uroczystościach. Król przyjęty przy wnijsciu do sali grzmiącym wiwatem, miał następującą mowę z tronu:

! Mości Panowie!

Jestem szczęśliwy, że się widzę znowu wpośród reprezentantów narodu. Podczas gdy cała Europa tak mocno jest wzruszona, pozostała Belgia spokojną z zaufaniem i mocną. Mimowolna chęć nagliła mnie wyrazić publicznie podziękę i sprawiedliwą dumę, jakiej moje serce z tego powodu doznaje. Zmiany w politycznym stanie różnych krajów niezmieniły bynajmniej dobrych naszych z narodami stosunków. Urzędowe nasze stosunki z rze-
czą pospolitą francuzką oparte są na obopólnej życzliwości. Zewsząd odebraliśmy dowody sympatyi i poważania.

W dalszym ciągu przedstawia Mowa królewska tok cały czynności domowych w ciągu roku ze-

szłego na drodze konstytucyjnej dokonanych, a kończy:

Przechodzimy epokę przepelnioną przykrém doświadczeniem dla europejskiego społeczeństwa. Belgia nie zbroczy z tój mądrój i bezpiecznej drogi, którą się puściła. W szczęśliwém porozumieniu umiała statek z postępem, porządek z wykonaniem wszystkich swoich swobód połączyć. Dla utrzymania się na tój drodze, dla wykonania pomysłnie swojej misji pokoju i pracy, dostateczna jest narodowi mieć wiarę w samego siebie i w jedności i zgodzie pozostać. Wy Mości Panowie, którzy jesteście wiernym wyrazem jego uczuć i życzeń, którzy jesteście obrońcami najdroższych jego interesów, odpowiedźcie godnie oczekiwaniom jego. Udzielicie rządowi życzliwój pomocy, której potrzebuje, by wypełnić trudne swoje zadanie, a połączone nateżnieną nasze położą znowu dla kraju wielkie zasługi.

Mowę tę przyjęto z wielkimi oklaskami, które nieustaly, aż poład król z swoją familią niewyszedł z sali. Posiedzenia zamknięto o pół do drugiej.

Włochy.

Korespondent do gazety Augsburgskiej z 28. Czerw. przynosi z Włoch następujące wiadomości:

Palermo. 8. Czerwca. Komisya złożona z deputowanych i Senatorów, by się zajęła reformą konstytucji z roku 1812. ułożyła projekt nowój w 17 artykułach, z których najważniejsze: Katolicka religia jest wyłącznie panującą; królowi Sycylijskiemu nie wolno innój korony prócz własnej Wyspy Sycylii; Parlament składa się z dwóch izb, Senatorów i Reprezentantów gmin; Senatorów ma być 120, a między nimi 20 biskupów dycezyi krajowych; reszta ich zaś z wyboru; naród ich przedstawia, (ale nie wyrażono kto wybiera); reprezentantów zaś naród wybiera. Senator zasiada 12 lat w urzędzie, a zastępcy dawać nie wolno. Sejm co rocznie się zbiera 12. Czerwca w Palermie. Do tój wiadomości dodaje Times z 12. b. m. Dziś otrzymaliśmy doniesienie ważne z Palermu, że Anglia uznała niepodległość Rządów tój wyspy. Z radości oświecała miasto trzy nocy po sobie; i zwraca teraz całą uwagę swoją na wybór króla; i wszyscy przejęci są duchem utrzymania porządku i bezpieczeństwa życia i własności.

Z Neapolu wieści ponawiają się we wszystkich gazetach włoskich co tydzień nawet po dwa i trzy razy, że król wywołany z kraju i t. p. tyle pewnym, że do 18. Czerwca jeszcze spokojnie w stolicy zostawał. — Dnia 18. Czerwca odwołano stan oblężniczy miasta i zreformowaną gwardyą ustanowiono na 1200 ludzi w stolicy. Broń musiała wprawdzie co dzień składać w urzędzie, ale od wczoraj utrzymała pozwolenie brać ją z

sobą do domu. Wybory rozpoczęły się 15.; niewiadomy jeszcze jest skutek, sądzą jednak, że dawniejszych deputowanych wybiorą.

Rzym. Według prywatnych wiadomości z dnia 19. Czerw. nadeszłych z Rzymu, oświadczył Papież ministrowi spraw zagranicznych, że widzi się być przymuszonym, interesa Departamentów zagranicznych powierzyć na przyszłość jednemu z kardynałów, a to wskutek uczynionego mu przedstawienia po upadku Vicenzy przez osoby go otaczające, że przez spólnictwo w wojnie wojsk papieżkich powaga religii natém cierpi. Nazajutrz po tym oświadczeniu d. 19 rozeszła się wieść o poddaniu się do Dymisji wszystkich ministrów; z czego korespondent wróży wiele złego na przyszłość.

Niemce.

Frankfurt. Po długiej i żywej rozprawie przyjęto nakoniec następującą ustawę o zaprowadzeniu prowizorycznej władzy centralnej:

1) Aż do zupełnego ustalenia rządowej władzy dla Niemiec ma być postanowiona centralna władza dla powszechnych spraw niemieckiego narodu. 2) Władza ta ma wykonywać: a) wykonawczą władzę we wszystkich sprawach dotyczących się powszechnego bezpieczeństwa i pomyślności niemieckiego związkowego państwa, b) objąć naczelną dowództwo całej zbrojnej siły, a mianowicie naczelną nad jego wojskiem komendę; c) wykonywać narodową i handlowo-polityczną reprezentację Niemiec, i w tym zamiarze posłów i konsulów mianować. 3) Ułożenie konstytucji nie będzie należeć do władzy centralnej. 4) O wojnie i pokoju, o traktatach z zagranicznymi mocarstwami stanowi centralna władza w porozumieniu z narodowym zgromadzeniem. 5) Prowizoryczna centralna władza będzie poruczona zarządcy niemieckiej rzeszy, którego narodowe zgromadzenie wybierze. 6) Zarządca ten wykonywa władzę przez mianowanych przezeń narodowemu zgromadzeniu odpowiedzialnych ministrów. Wszystkie jego rozporządzenia dla ważności swej potrzebują kontrasygnatury przynajmniej jednego odpowiedzialnego ministra. 7) Zarządca jest nieodpowiedzialnym. 8) Narodowe zgromadzenie wyda o odpowiedzialności ministrów osobną ustawę. 9) Ministrowie mają prawo bywać na obradach narodowego zgromadzenia i być przezeń słuchani. 10) Ministrowie obowiązani są na żądanie narodowego zgromadzenia przybywać na posiedzenia jego, i dawać objaśnienie. 11) Ministrowie mają prawo do głosowania na narodowym zgromadzeniu tylko wtedy, gdy jego członkami są obrani. 12) Posada zarządcy rzeszy niemieckiej nie zgadza się z posadą deputowanego narodowego zgromadzenia. 13) Z rozpoczęciem czynności prowizorycznej centralnej władzy przestaje istnieć sejm związkowy.

14) Centralna władza ma się porozumieć względem wykonawczych środków z pełnomocnikami krajowych rządów. 15) Skoro konstytucya dla Niemiec skończoną i w wykonanie wprowadzoną będzie, ustanie czynność prowizorycznej centralnej władzy.

Kiel. 22. czerwca. Z teatru wojny nie ma nic nowego. Armia jest teraz tak skoncentrowana, że jeżeliby Duńczycy z mocnych swych stanowisk pod Christiansfelde i Düppel podstąpić chcieli, tedy z łatwością i pewnym skutkiem można by ich zgromić. Tymczasem od kilku dni zaczęły znowu biegać pogłoski o pokoju, i niezawodną jest rzeczą, że Anglia z wielką energią nalega w Kopenhadze, aby propozycję jej pośrednictwa przyjęto. Czego sobie powzezecznie życzymy, temu dajemy wiarę, chociaż niemożna zalać, że przy sposobie myślenia, jaki w Berlinie i Frankforcie panuje, trudno, aby pomienione pośrednictwo pokój przyniosło. Że na wsi i po miastach wschodniego wybrzeża chętnie przyjęto by znowu unię osobistą, o tém nie można powątpiwać pomimo obopólnych demonstracji ze strony towarzystw obywateli i tak zwanych zgromadzeń ludu. To usposobienie umysłu panuje najszczególniej także między stanem rycerskim.

Wirtemberg. Sztutgarda. d. 25. Czerw. Wczoraj wieczór było zbiegowisko po ulicach wprawdzie mało znaczące, lecz dostateczne, by przekonać że nienależy zaniedbywać wszelkich środków w utrzymaniu porządku. Obywatelskie kolegia oświadczyły się publicznie przeciw wszelkim rozruchom trzymając stronę Rządu i w odpowiedź na odezwę podżegającą Duvernoys Republikana zapalonego rozesłały oświadczenia swe afiszami, wzywając do podpisów. Koło wieczora w niektórych miejscach demokraci pozrywali te kartki i poprzylepiali inne odstręczające od podpisów, mówiąc, że oświadczenie się obywateli jest wyraźnym podburzeniem na nich, że oni chcą pokoju a obywatele żądają rozlewu niewinnej krwi. Policya na odwrót kazała te oszczerstwa pozdziierać, w skutku czego nastąpiło zbiegowisko, krzyk, gwizdanie. Aresztowano kilku uporzeczywszych, i tylko wytrwałość obywateli i szyk bojowy gwardyi przywrócił spokójność. Dla tego też na ostatnim posiedzeniu Demokratów był obecnym komisarz policyi; i mają być przedsięwzięte stanowcze energiczne środki ku utrzymaniu spokojności i oddaleniu niepokojów.

Prusy.

Kolonia. 23. Czerwca. Od dłuższego już czasu bawi w mieście naszym kilku austryackich pra-

wników, są to po największej części wyżsi urzędnicy, którzy dla obznajomienia się z rozmaitemi galeziami sądownictwa naszego tutaj przebywają. Mężowie ci są bardzo czynni i poświęcają całą uwagę tokowi spraw przy obradach publicznych Assysów, sądach rzemieślniczych i policyjnych postępowaniach. Przyznają zupełnie praktyczność w postępowaniu jawném i ustném naszego sądownictwa i mieli się oświadczyć, za zaprowadzeniem podobnego w Austrii jednocześnie z konstytucyą. Niektórzy z tych prawników udali się w podobnym celu do Francyi i Belgii.

Księztwa Naddunajskie.

Lwów. 4. lipca. Przerażający stan zdrowia szerzy się od maja coraz mocniej po krajach Naddunajskich, i postępem w dół rzek pod górę zbliża się ku Węgrom i Bukowinie. Cholera niebezpieczna, słaba początkowo, wzmożła się w drugiej połowie zeszłego miesiąca jak się zdaje przy upałach nieznośnych. Z raportów urzędowych trzech konzulatów w Bukareszcie, w Jasach, w Gałacu załączamy data ostatnią pocztą z 24 Czerwca nadesłane. Bukarest. 24. Czerwca. Z początkiem tego miesiąca słaba, wybuchła cholera 12. i 18. bardzo silnie; pierwszego dnia 199, a drugiego 186 osób zachorowało, a umarło tam 36, tu 32. Następných dni dochodziła liczba zapadających do 230.; umierało zaś 32 najwięcej; nie licząc w to osób po szpitalach. W przecięciu uważają, że trzecia część umiera. Od 20. b. m. jeszcze gwałtowniej morzy, bo do 67 ofiar codziennie zabiera. W miejscach zaś, gdzie grasuje, ludzie opuszczają domy i wynoszą się w pola, tym sposobem Giurgevo zupełnie stoi bezludne. Oprócz tego panuje w Sylistryi, Turtukaju, Popicy, w Sistowie, Widyniu, i na krańcu Wołoszczyzny w Werszerowie o milę od Orszawy. — W Gałacu z powtórnym powrotem 15. b. m. mocniej przy upałach niszczy lud szczególnie prosty, któremu na wygodzie zbywa; zdybywać można trupy po ulicach; podobnie jak i raport z Jas mówi. W Ibraiowie na ludność 18,000 zachorowało do 8. Czerwca 285, a 101 umarło, W Jasach zaś do 23. Czerwca zapadało dziennie po 30 — 40 osób a 2 umierało, natomiast rozeszła się w okolicy do miejsc Folszany, Berlad, Wasław, Berkon. — Uwagi godnym jest, że po tamtej stronie Danaju w Bulgaryi cholera mało znalazła przystępu, wyjąwszy w jednym miejscu w Maczynie; a co szczególnie, że załogi okrętowe po Dunaju nie doświadczały bynajmniej tej zarazy, i stan zdrowia zupełnie pomyślny.

Turcyja.

Konstantynopol. d. 14. Czerw. Wysyłanie wojsk ku północy trwa ciągle. 10. b. m. Rifaat basza z trzema batalionami, odplynął wojennym okrętem jako generał diwizji z tąd do Ruszczuku. Stanowisko Serbii względem Słowian węgiersko-austriackiej granicy jest dla Porty potrzebującej spokoju bardzo niebezpieczne tém bardziej, gdy będzie trudno rozstrzygnąć, co jest skuteczniejszego, czy silne działanie zaczepne, czyli zachowanie polityki obserwacyjnej.

Rząd grecki nakoniec zadosyć uczynił energicznym żądaniom porty wydając tureckiemu poselstwu tureckiego Hellena Apostole Nadira, znanego sprawcę czynu dokonanego na p. Mussuras w Atenach, by został w Konstantynopolu przed sąd stawiony.

Stanowisko generała Aupick ambasadora francuskiego jest zupełnie o dosobnione; tylko konsul Sardyński odwiedza go i nawzajem u siebie przyjmuje. Porta miała oświadczyć, że na teraz niemoże się jeszcze zdecydować, uznać go posłem rzezypospolitiej francuskiej, aż otrzyma zapewnienie ustalenia państwa tego.

Smyrna. 9 Czerw. Zdaje się, że Sardynia ma zamiar zabierać austriackie w Lewancie znajdujące się okręta. Jedna z Sardyńskich korwet wojennych stoi przy Tenudos, a statek parowy austriackiego Lloydu „Orient“ (Baron Eichhof) winien tylko szybkości swojej, że nie został wzięty; również austriacka wojenna Galliota (Elżbieta) przez wyżej wspomnianą korwetę zagrożoną była.

Azya.

Ostatnie wiadomości o powstaniu w Lahorze potwierdzają gazety indyjskie z Bombay z dnia 12. Maja. Times wprawdzie utrzymuje, że powstanie nie rościagało się na cały Pendżab, i jedynie wymierzone być miało przeciw radzie państwa (Durbar) Lahory, ale zabicie dwóch komisarzy angielskich, i zdrada 500 Sikhów, którzy wiarołomnie odstąpili Anglików, domyślać się każe szerszego sprzysiężenia. Dlatego rząd angielski powyprowadził nowe pułki na Multany nie tylko z Lahory, ale i z Syndu pościagał. Buntownik Mulradz zgromadził 10 — 12 tysięcy początkowie, ale liczbę jego pomnażają zbiegi Afganów, Beludżów i Sikhów, i wielu bezrobnych włóczędzów, jakich pełno teraz w Indyach. Gorąca pora nie dozwoli wyprawy Anglikom; strzegą tylko granice Pendżabu i Syn-

du; dopiero z początkiem jesieni wstępny pójda krokiem. — Z okolic chyńskich, donosi gazeta w Hongkong wychodząca: Overtand Friend of China z 25. kwietnia tyle nowego, że dawniejsza kłutnia o zniewagę misyonarżów angielskich już załatwiona. Chiny wydały złoczyńców, a Anglia mocno ich ukarała, ale postępek ten nie skarcił pospólstwa; niedawno dwóch młodych Anglików znówu pospólstwo publicznie znieważało, a co najbardziej niechęć ludu udowadnia, jest zmniejszenie się handlu równie wywozowego jak przywozowego.

Rzecz domowa.

Stowarzyszenie Ziemiańskie

Wzywa tych członków swoich, którzy dotąd karty przyjęcia do stowarzyszenia nie odebrali, aby się o tę do wydziału stowarzyszenia we Lwowie pod liczbą 167 w gmachu hr. Skarbka listami opłaconemi zgłosili, wskazując oraz sposób, jakim to, w raz z ustawami stowarzyszenia, im przesłanemi być mogą.

Dalszy spis deputowanych na sejm walny do Wiednia z wyboru.

w obwodzie Przemyskim

Jarosław. Jan Krause, nauczyciel prywatny.

w obwodzie Zółkiewskim

Lubaczów. Franciszek Smolka Dr. praw.

Sokal. Józef Dyniec ob. wiejski.

W następujących zaś okręgach rozpisane zostały nowe wybory, ponieważ wykonane wbrew wyrażnych przepisów ministeryalnych za niebyłe uważane być muszą:

W obwodzie Wadowickim Biała - Skawina;

„ „ „ Jasielskim Gorlice

„ „ „ Sanockim Sanok

„ „ „ Złoczowskiem Radziechów.

Rząd krajowy obwołując wybory w kraju, przestrzegać musi formy przepisanej, i na to wystawiony został regulamin wyborczy w poprzód, ażeby zapobiedz polubownym trybom w wyborach, a trzymać się reguł pewnych. Za tę więc formę wyborów rząd jest odpowiedzialnym ministrowi, a nie za osobę, na kogo wybór mógł wypaść. Gdzie trzy ćwierci z liczby wyborców obecnych nie było, tam nie było i wyboru w obec prawa. Znaczyłoby uznawać deputowanym obranego bez wyboru. Godność osoby nie zastąpi chyby w formie; a forma jest uswięceniem prawa.

* * *

Z wielu strón zachodzące skargi ludu wiejskiego do Rządu, iż nie wiedząc co w czasach tych my-

słec, jak o rzeczach sądzić i sobie zaradzać mają, powiększyły się jeszcze od niejakiego czasu mocniej, odkąd dostrzegł wielu urzędników cesarskich, i z poleceniem rządu wyjeżdżających na wieś w mundurach zwyczajnych ale w czapeczce gwardyjskiej z przypiętym orzelkiem polskim. Lubo rząd Monarchy, przy samym zawiązku życia konstytucyjnego przyzwolił gwardyi narodowej barwy i znamion, jakich narodowość prowincyi każdej państwa austriackiego sobie przyznaje, nie wyrzekł się jednak, ani mógł, ani powinien wyrzec prawa przynależnego państwa, domagania się o utrzymanie i zachowanie wszystkich tych znamion, które świadczą o jedności całego państwa, i dowodzą powagi rządu w obec ludu wiernego Monarsze czuwającemu nad ich dobrem popoliitem. Dlatego tém ostrzej musi Rząd zganić lekkomyślność niektórych urzędników swoich, gdy występując w sprawach urzędowania swego, przystrajają suknie dobrze ludowi znane w ozdoby wyzywające stronnice zamiary, lub dowodzące narodowość, co lud, jak to niestety każdy wie, pojmować ani chce, ani myśli; owszem w prostocie ducha swego twierdzi, że ze zmianą powierzchowną urzędnik i zasady swe dawniej sprawiedliwości, dawniej opieki i straży ojcowskiej nad nim zmienił. Nowość wszelka bowiem czyni go podejrzliwym, i wywołuje w nim nienawiść i oburzenie z obawy, ażeby nie stracił dobra, jakie teraz z łaski Monarchy pozyskał. Rząd krajowy zatem widział się być zmuszonym nie tylko skarcić, ale i okólnikiem do pp. Starostów wydanym zagrozić suspensją niezwłoczną wszystkim tym urzędnikom, którzy w trakcie urzędowym z ludem wiejskim używać będą oznaki orzelków państwa austriackiemu niewłaściwych, lub przypożyczać ozdób, jakich lud wiejski nie zna. Pamiętać powinni, że czym imieniem sprawują sądy, tego Imię jest ich obroną; mienia się stróżami prawa, a zapominają, że forma jest twierdzą prawa, bo i sam podpis Monarchy jest nic innego jak forma, lecz bez niej i święta sprawa konstytucyi wagi by nie miała, ani sankcyi u ludu. Zwraca się przeto ich uwagę, by lekceważeniem nie uchyliali formom przepisany, i przestrzega, że surowej odpowiedzialności ulegną, jeżeli dalszem

przypominaniem sobie ozdób nowych w chwilach kiedy w charakterze urzędnika występują, staną się powodem do nowych zażaleń i skarg ludu wiejskiego. Rozumie się, iż o wystąpieniu urzędnika w gwardyi, jeżeli do niej należy, mowę tu nie ma, tu przybranie sukni urzędowej równie byłoby niestosownem jak i śmieźnem; gwardya ma swoje znamiona i cechy, a urząd swoje.

Temperatura i stan atmosfery w czerwcu 1848 we Lwowie.

(Termometr Reaumura Barometr miary paryskiej, do 0° Reaum. sprowadzony)

Według dostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w czerwcu roku 1848 robionych okazało się co do temperatury powietrza i stanu atmosfery następujące wypadki:

Najcieplejszym był dzień 20ty czerwca,
Średnia bowiem temperatura tegoż dnia była +21°,57.
Najmniej ciepłym był dzień 29go czerwca,
średnia bowiem temperatura tegoż dnia była +10°,23.
Najwyższy stan termometru był dnia 20go .. +29°,50.
Najniższy „ „ „ „ 28go .. + 5°,70.
Przeto całkowita zmiana temperatury była .. 23°,80.
Średnia codzienna odmiana temperatury była .. 8°,87.
Największa odmiana w 24 godzinach d. 13go .. 14°,40.
Średnia temperatura pojedynczych dekad była:

1szej dekady t. j. od 1. do 10, czerwca	+15°,50.
2giej „ „ 11. „ 20. „	+18°,92.
3ciej „ „ 21. „ 30. „	+12°,61.
Całego miesiąca	+15°,70.

którot temperatura jest od temperatury normalnej czerwca (z 32 lat = +12°,46) wyższa o 3°,24.
Barometru najwyższy stan był d. 15go .. 27'',354.
- - - - - najniższy „ - - - - - 2go .. 26'',930.
- - - - - średni „ - - - - - 27'',190.

Wysokość wody z deszczu całego miesiąca miary paryskiej 3'',424.
a to 1. dek. 1'',378. 2. dek. 0'',405. 3. dek. 1'',641.
Wiatr panujący był południowo-wschodni.
Dni całkiem pogodnych i pochmurnych żaden.
Dni napół-pogodnych 30. deszczu 14, grzmoty były 9 razy, dnia 23. trzykrotnie.
Mglisty (d. 3go o poziomie zachodni.).

Van Roy.

(Przy dzisiejszej gazecie dodatek.)

Główny Redaktor M. Szreniawa Sartyni.